



Wrocław, 11 maja 2017 r.

recenzent:
prof. dr hab. Piotr P. Chruszczewski

Instytut Filologii Angielskiej,
Uniwersytet Wrocławski

Recenzja rozprawy doktorskiej

pt. "The Phenomenon of Zoosemy in English Prison Slang: A Diachronic Study of THIEF Synonyms
[Mechanizm zoosemii w angielskim slangu więziennym: diachroniczne studium przypadku synonimów rzeczownika ZŁODZIEJ]"

autorstwa Pani magister **Anny Ciechanowskiej**

[Instytut Filologii Angielskiej, Wydział Filologiczny,
Uniwersytet Rzeszowski]

Recenzowana rozprawa jest kolejną bardzo ciekawą dysertacją anglistki wywodzącej się z Instytutu Filologii Angielskiej Uniwersytetu Rzeszowskiego, którą Rada Wydziału Filologicznego Uniwersytetu Rzeszowskiego była uprzejma powierzyć mi do zrecenzowania w ciągu kilku ostatnich lat. Już na początku oceny, chciałbym podkreślić – parafrazując swoje własne słowa sprzed trzech lat, że nie można się pomylić co do autentyczności tego typu rozprawy, bowiem jak po wyuczonych pociągnięciach pędzla poznać oryginał pochodzący z określonej szkoły malarskiej, tak omawiana praca naukowa nosi wyraźną sygnaturę rzeszowskiej szkoły semantycznych badań diachronicznych zapoczątkowanych i rozwiniętych przez Pana profesora Grzegorza A. Kleparskiego. (Na marginesie tylko dodam, gwoli sprawiedliwości, że byłoby miło gdyby na gruncie rzeszowskiego językoznawstwa, a w szczególności rzeszowskiej anglistyki mogły zacząć pojawiać się kolejne tak dobrze przemyślane, usystematyzowane i tak rozpoznawalne w sposobie prowadzenia swoich badań szkoły naukowe).

Ocenę niniejszej rozprawy rozpoczynam od ogólnej uwagi dotyczącej trafności wyboru przedmiotu badania. Autorka postawiła sobie za cel naukowe opracowanie funkcjonowania mechanizmu zoosemii w angielskim slangu więziennym, słusznie zawężając swoje pole badawcze tylko do synonimów rzeczownika <złodziej>.

Cała rozprawa jest osadzona w dość szerokiej perspektywie diachronicznych badań nad zmianami znaczenia leksyki używanej przez osoby osadzone i semantyki ich wypowiedzi. Mamy też do czynienia z elementami badań językoznawstwa kognitywnego oraz analizy składnikowej tych komunikatów.

Relacjonując zawartość otrzymanej pracy, stwierdzam, że rozprawa Pani magister Anny Ciechanowskiej liczy sobie 311 stron tekstu podzielonego aż na sześć rozdziałów, z których każdy zawiera po kilka różnej długości podrozdziałów. Praca opatrzona jest obszerną bibliografią liczącą w sumie 20 stron.

Wydaje się oczywiste, że kiedy grupa ludzi mieszka razem przez dłuższy okres czasu, to członkowie tej grupy będą mieli w swoim repertuarze cały szereg specyficznych możliwości zachowań werbalnych i niewerbalnych dostępnych w dużej mierze tylko dla członków tej grupy¹.

Z różnych względów (np. w celu opisanego nowego zjawiska, lub nowego elementu rzeczywistości; aby zachować w sekrecie jakąś informację, itp.) członkowie takiej grupy bardzo często zaczynają tworzyć nowe znaczenia, które są w pełni zrozumiałe tylko dla nich. Seana Coulson² nazywa takie nowopowstałe znaczenia *przeskokami znaczeniowymi* (ang. *semantic leaps*), dodając, że „wiele przeskoków jest niezbędnych z powodu sposobu w jaki wykorzystujemy naszą wiedzę w konstruowaniu znaczenia”.

Właśnie z powyższego względu – oraz pewnej hermetyczności znaczeniowej tekstów powstających w określonych warunkach czasowo-przestrzennych – tak trudna bywa dla badaczy interpretacja niektórych tekstów powstałych np. w epoce wikingów, w starożytnej Mezopotamii, w państwie Majów, czy w wyizolowanym ze społeczeństwa zakładzie karnym. Bardzo trudna bywa analiza i interpretacja znaczenia tekstów wytworzonych przez sekretne społeczności mowne, które strzegą tajników swojego kodu komunikacyjnego. Dzieje się tak dlatego, bowiem brak dzielonego otoczenia kognitywnego (czyli rozumianego tutaj jako wspólnego niewerbalnego kontekstu), między nadawcą a odbiorcą informacji czyni proces zrozumienia niezwykle trudnym czy wręcz niemożliwym.

¹ Cytowany fragment pochodzi z opublikowanego tekstu (Chruszczewski 2011: 191–192) opartego na innym tekście, będącym rozwiniętą wersją wyników badań przedstawionych uprzednio w języku angielskim (zob. Chruszczewski 2006: 51–57).

² Seana Coulson (2001: 2).

Kluczowym czynnikiem znacznie upośredzającym zrozumienie w procesie komunikacji znaczenia jest rozbieżność w przynależności do wspólnoty mownej i społeczności dyskursu nadawcy i odbiorcy tekstów.

To, czego nadawca informacji doświadczył i później zechciał wyrazić, mieści się w domenie wiedzy ogólnej jego współczesnych. Kiedy w dwudziestym pierwszym wieku badacz potrzebuje zrozumieć ten sam fragment informacji z dalekiej przeszłości, musi najpierw ją zrozumieć pod względem językowym, zakładając że nie jest zbyt zniszczona aby ją odczytać, a następnie aby ją właściwie zinterpretować potrzebne mu będą dodatkowe informacje, często pochodzące z pozornie dalekich i niezwiązanych ze sobą dziedzin.

Analizując teksty grypsery często musimy odbyć podobnie daleką podróż do tajników psychologicznych, społecznych i kulturowych mechanizmów odbierania i projektowania rzeczywistości przez osadzonych. Zrozumienie, lub chociażby zbliżenie się do zrozumienia jak funkcjonują tego typu mechanizmy, zbliży nas także do poznania jak funkcjonuje język, lub – co ważniejsze – jak funkcjonuje konstruowanie znaczenia w procesach komunikacji w ogólności, a w szczególności – wspólnot mownych tego typu.

Pani Doktorantka świetnie relacjonuje literaturę zgłębianego przez siebie przedmiotu badania; w obfitości cytatów i odniesień do nawet mało znanych i niszowych publikacji znajduje się jak ryba w wodzie. Niemniej, w przedstawionej mi do oceny rozprawie niemal zupełnie zbrakło tak naturalnej dla nowoczesnej nauki interdyscyplinarności. Powyższe nie stanowi oczywiście żadnego zarzutu wymierzonego w kierunku Doktorantki, może raczej sygnalizuje możliwe kierunki, w których Pani magister Ciechanowska mogłaby w przyszłości poprowadzić swoje badania, aby były one bardziej interdyscyplinarne, a tym samym dawały pełniejszy obraz funkcjonowania badanych mechanizmów.

Proszę pozwolić, że w nawiązaniu do techniki pisania prac naukowych wspomnę tylko o tym, że chyba najłatwiej i w najbardziej klasyczny sposób można napisać pracę naukową opartą o opis:

- 1) przedmiotu badania,
- 2) przyjętej perspektywy badawczej,
- 3) prezentacji i analizy materiału badawczego.

W świetle powyższego trudno mi zrozumieć rozczłonkowanie ocenianej rozprawy aż na sześć rozdziałów, z których pierwsze dwa logicznie stanowią jedną spójną część pracy, rozdział trzeci w zasadzie powinien zostać znacznie rozbudowany teoretycznie, przeniesiony na początek rozprawy i wtedy stanowiłby świetny wstęp do całości zagadnienia poddanego badaniu, rozdział czwarty i piąty mogłyby w sumie zostać połączone w jeden zwarty rozdział metodologiczny, a rozdział szósty powinien pozostać na swoim miejscu, gdyż jest doskonale napisaną, w pełni autorską i oryginalną analizą naukową, którą to Pani

magister Anna Ciechanowska przekonała mnie o swojej dojrzałości badawczej. Jestem zdania, że tak dobrze przemyślany, skutecznie zastosowany i sprawnie działający aparat analityczny z jakim mamy do czynienia w ostatnim rozdziale ocenianej rozprawy sam mógłby stanowić podstawę do nadania stopnia, o który ubiega się Doktorantka.

Z technicznego punktu widzenia, recenzowana rozprawa – tak zaawansowana metodologicznie – mogłaby być nieco lepiej dopracowana. Autorka pisząc po angielsku, stosuje polskie normy redagowania tekstu, nie kontrolując użycia cudzysłówów pojedynczych i cudzysłówów podwójnych, które używane są dowolnie.

Cytaty, nie wiedzieć dlaczego, często pisane są kursywą, przytaczani autorzy nigdy nie mają rozwiniętych inicjałów chociażby swojego pierwszego imienia, zapis tytułów nie jest konsekwentny (zob. np. odniesienie do pracy Moczydłowskiego, str. 285), co więcej dowiadujemy się z zapisu bibliograficznego Pani Ciechanowskiej, że niedawno odnaleziono nieznanie dzieło Arystotelesa (zob. str. 273), którego pierwodruk miał miejsce w 1995 roku i to od razu po angielsku w Indianapolis, a Victor Hugo (zob. str. 280) publikował swoich *Nędzników* tylko w Nowym Jorku. Solidny autor zawsze jest konsekwentny, wyszukuje i podaje daty pierwszego wydania przytaczanego tekstu, miejsce wydania, nazwę wydawnictwa (por. np. Paul na str. 286, na tej samej stronie też Partridge) i skrupulatnie buduje bibliografię swojej rozprawy. Każdy autor jest to winien redaktorom, tłumaczom, wydawcom i drukarzom, bez których nierzadko ciężkiej pracy te teksty nigdy by się nie miały prawa ukazać drukiem.

W tym miejscu chciałbym wskazać na jeden z możliwych kierunków rozwinięcia badań prowadzonych nad slangiem, środowiskowymi odmianami języka, czy zachowaniami różnych społeczności mownych. Mam na myśli badania dotyczące opisu i analizy językowych relacji siły i przewagi³.

W oparciu o swoje relatywnie niedawne badania dotyczące wytwarzanych przez użycie języka relacji siły i przewagi Roger Fowler wskazuje na ciekawe nawiązanie, w którym „siła jest asymetrycznym stosunkiem między A i B, gdzie A i B mogą być osobami (lekarz/pacjent, rodzic/dziecko), instytucjami (sąd/związki zawodowe), lub jednym i drugim (zakład ubezpieczeń społecznych/osoba wysuwająca roszczenie)”⁴, jak i mogą pozostawać w relacji system penitencjarny/osadzeni. Bardzo ważne jest dostrzeżenie faktu, że „[powyższa] relacja jest oparta na nierównym podziale zasadniczego dobra lub jego atrybutu, np. pieniędzy, dóbr materialnych, politycznej możliwości, wiedzy, przypisywanej roli czy statusu; to co określa się jako

³ Rozbudowany cytat, pochodzący z tekstu Piotra Chruszczewskiego (2011: 169–170).

⁴ Roger Fowler (1992: 258).

‘zasadnicze’ zależy od społeczności i od czasu”⁵, gdzie czas należałoby raczej przetłumaczyć jako „zmiennie okoliczności historyczne”, bowiem trudno byłoby nazwać „zasadniczą” wiedzę dotyczącą np. znajomości reguł funkcjonowania giełdy papierów wartościowych w społecznościach neolitycznych.

Taka wiedza jest natomiast nieodzowna we współczesnych nam czasach do tego, aby np. nie lokować oszczędności w akcjach upadających spółek, czy nie wdawać się w utarczkę słowną, która może przerodzić się w bijatykę, bowiem np. jeden z interlokutorów ma w zwyczaju pobić kogoś dla zabawy przed obiadem. Te dwie zmiennie (społeczność mowna i okoliczności historyczne) stanowią podstawowe elementy zjawisk, zwanych przez Michaela Silversteina *aktami kulturowymi*⁶, które również zmieniają się w zależności od badanego społeczeństwa. W świetle powyższego, Fowler proponuje pojmować **język** „nie jako odbicie niezależnych stosunków społecznych”, ale raczej jako **„społeczną praktykę, która walnie przyczynia się do budowania i powielania (...) [językowych relacji siły i przewagi – P. C.]”**⁷. Dzieje się tak z uwagi na to, że zarówno język jak i siła „są teoretycznie skonstruowanymi odrębnymi bytami, które się zmieniają”⁸. Fowler wyjaśnia to, pisząc, że „w określonym otoczeniu społecznym, odpowiednie stosunki interpersonalne sprowadzają się do określonej pozycji na polu siły: stąd w klasie nauczyciele mają przewagę nad uczniami, która jest rezultatem różnego wieku, siły fizycznej, statusu społecznoekonomicznego i przypisanych im ról w tym określonym otoczeniu instytucjonalnym”⁹.

Podobnie można znaleźć całą gamę różnych społecznie skonstruowanych dyskursów z założoną z góry równowagą sił, np. relacje między lekarzami a pacjentami w szpitalu, prawników i ich klientów w sądzie, oficerów i poborowych w jednostce wojskowej, politycznych liderów i członków ich partii, księży i wiernych w kościele, itp. Wszystkie powyższe związki funkcjonują w określonych niewerbalnych kontekstach i mogą być analizowane jako odpowiednie akty kulturowe, w których określone werbalne zachowania komunikacyjne idą w parze z innymi zachowaniami społecznymi.

Michel Foucault nazywa cały powyżej zasygnalizowany i kulturowo określony proces „polityczną produkcją prawdy”¹⁰, bowiem: „prawda jest rzeczą tego świata: jest wytwarzana tylko na mocy wielu form ograniczeń; i powoduje regularne działanie siły. Każda społeczność ma swój własny reżim prawdy, swoje ‘ogólne zasady’ prawdy: tj. ten typ dyskursów, które

⁵ *Ibidem*.

⁶ Zob. Michael Silverstein (1976, 2004).

⁷ Roger Fowler (1992: 258).

⁸ *Ibidem*.

⁹ *Ibidem*.

¹⁰ Michel Foucault (1980: 131).

akceptuje, i zmusza do działania wedle swoich zasad prawdziwości. [Każda społeczność posiada swoje – P. C.] mechanizmy i instancje umożliwiające rozróżnianie wypowiedzi prawdziwych i fałszywych”¹¹ (może dojść nawet do takich sytuacji, w których członkowie określonych społeczności dyskursu rozpoznają się po tym jakie programy oglądają, jakie pisma czytają i czego słuchają w radiu).

Wербalne zachowanie w każdym akcie kulturowym może być dalej analizowane jako serie następujących po sobie kulturowo-zależnych aktów mowy. Innymi słowy, pragmatyka antropologiczna może być z powodzeniem użyta do badań ideologii, ponieważ ta bezpośrednio „odnosi się do praktyki społecznej, i (...) zmienia się odpowiednio do okoliczności”¹². Ideologia rozumiana w powyższy sposób może być też określona jako „językowy wizerunek świata”, który jest społecznie konstruowanym wizerunkiem, będącym efektem „głównie działań językowych we współpracy z innymi systemami semiotycznymi”¹³. Niektóre rymowanki dla dzieci, są doskonałym przykładem tego jak można na długo zaszcześcić dziecku szkodliwy stereotyp dotyczący ludzi innej nacji czy o innym kolorze skóry¹⁴.

Oczywiście jest to rzecz bardzo względna, ale zabrakło mi w rozprawie Doktorantki nawiązania do kilku dobrze znanych prac, bezpośrednio dotyczących zagadnień podejmowanych w rozprawie (por. np. prace Anny Duszak, Franciszka Gruczy, Macieja Grochowskiego, Stanisława Grabiasa, Władysława Lubasia, Tadeusza Milewskiego, czy Macieja Widawskiego, żeby wspomnieć tylko tych siedmiu polskich autorów, piszących sporo o socjolingwistyce, slangu, inwektywach i języku oraz dyskursach w zachowaniach społecznych. Książki tych i wielu innych polskich autorów bardzo łatwo odnaleźć także w rzeszowskich bibliotekach).

W podobnym duchu, ale jak już zaznaczyłem wcześniej, nie jest to uwaga kierowana w tym miejscu do Pani magister Ciechanowskiej, tylko raczej do liczego grona polskich anglistów, którzy często niemal zupełnie zapominają o polskich autorach. Owi angliści mają na wyciągnięcie ręki świetne prace rodzimych wydawców, ale z nich nie korzystają, uganiając się w pierwszej kolejności nierzadko za drugim szeregiem autorów publikujących po angielsku. Proszę mieć na uwadze to, że publikowanie po angielsku wcale nie musi być z definicji bardziej wartościowe, tylko dlatego, bowiem ktoś np. w stolicy powiedział, że tak jest. Wartościowy

¹¹ “Truth is a thing of this world: it is produced only by virtue of multiple forms of constraint. And it induces regular effects of power. Each society has its regime of truth, its ‘general politics’ of truth: that is, the types of discourse which it accepts and makes function as true; the mechanisms and instances which enable one to distinguish true ad false statements” Michel Foucault (1980: 131).

¹² Roger Fowler (1992: 259).

¹³ *Ibidem*.

¹⁴ Por. np. pozornie nieszkodliwy rymowany wierszyk zaczynający się od słów „Murzynek Bambo w Afryce mieszka, czarną ma skórę ten nasz koleżka”.

tekst, zawsze przetrwa próbę czasu i to bez różnicy czy jego autor otrzyma za niego 20 czy 25 punktów. Pamięć o wartościach punktowych tekstów prędzej czy później przeminie jak zły sen, a dobry tekst zawsze obroni się sam, bowiem będzie czytany.

Mając na uwadze właśnie to, że pracujemy głównie w Polsce i naszym językiem ojczystym jest język polski, bardzo proszę o odpowiedź jak Pani magister rozumie następujące zagadnienia, o których pisze Pani w swojej rozprawie (na tej samej stronie używając zamiennie na określenie tego samego zjawiska tak różnych znaczeniowo następujących terminów [cyt. za Ciechanowska 2017: 292]):

- 1) język środowiskowy,
- 2) gwara więzienna,
- 3) język więzienny,
- 4) odmiana języka środowiskowego,
- 5) slang więzienny.

Na kolejnej stronie pojawia się jeszcze inny interesujący mnie termin, a mianowicie „język codzienny” (zob. Ciechanowska 2017: 293). Uprzejmie proszę o wyjaśnienie jak te terminy rozumieć w odniesieniu do takich powszechnie przyjętych w językoznawstwie ogólnym terminów jak np. język naturalny, język sztuczny, tekst, czy dyskurs.

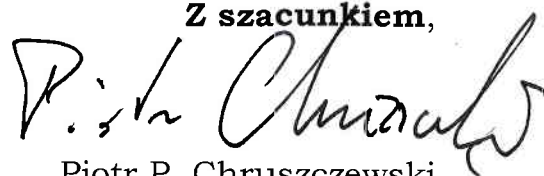
Oceniana rozprawa niewątpliwie stanowi interesujący przyczynek do rozwoju badań nad mechanizmami funkcjonowania języka, jednocześnie stanowi też przyczynek do rozwoju rzeszowskiej szkoły semantycznych badań diachronicznych.

Biorąc pod uwagę wszystkie zalety ocenianej pracy – w szczególności doskonale przemyślany, zbudowany i rozwinięty analityczny rozdział pracy – oraz jeszcze jej niedopracowane elementy, o których była mowa, ogólnie ocenić należy rozprawę Pani magister Anny Ciechanowskiej jako rozprawę badawczą, spełniającą wymogi stawiane rozprawom doktorskim.

Reasumując, omawianą rozprawę uważam za oryginalną pracę naukową, spełniającą ustawowe warunki dotyczące podstawy do nadania Pani magister Annie Ciechanowskiej stopnia doktora nauk humanistycznych.

Jednocześnie jestem zdania, że przedstawiona rozprawa uzasadnia dopuszczenie Pani magister Anny Ciechanowskiej do dalszych etapów postępowania w przewodzie doktorskim, o co niniejszym uprzejmie wnoszę.

Z szacunkiem,



Piotr P. Chruszczewski

Przytaczana literatura przedmiotu

- Cechanowska, Anna (2017) "The Phenomenon of Zoosemy in English Prison Slang: A Diachronic Study of THIEF Synonyms. [Mechanizm zoosemii w angielskim slangu więziennym: diachroniczne studium przypadku synonimów rzeczownika ZŁODZIEJ]". Rozprawa doktorska napisana pod kierunkiem prof. Grzegorza A. Kleparskiego. Rzeszów: Archiwum Uniwersytetu Rzeszowskiego.
- Chruszczewski, Piotr P. (2006) *Cultural Patterns in Discursive Practices of Scandinavian Speech Communities in the Viking Age. On the Basis of Runic Inscriptions of North-Central Jutland*. Tertium: Kraków.
- Chruszczewski, Piotr P. (2011) *Językoznawstwo antropologiczne. Zadania i metody*. Wrocław: Polska Akademia Nauk.
- Coulson, Seana (2001) *Semantic Leaps. Frame-Shifting and Conceptual Blending in Meaning Construction*. Cambridge: Cambridge University Press.
- Foucault, Michel (1980) *Power/Knowledge: Selected Interviews and Other Writings, 1972–1977*. Tłum. ang. i red. Colin Gordon. New York: Pantheon Books.
- Fowler, Roger (1992) "Power and Language". [W:] William Bright (red.) *International Encyclopedia of Linguistics*. New York, Oxford: Oxford University Press; 257–260.
- Silverstein, Michael (1976) "Shifters, Linguistic Categories, and Cultural Description". [W:] Keith H. Basso, Henry A. Selby (red.) *Meaning in Anthropology*. Albuquerque: University of New Mexico Press; 11–56.
- Silverstein, Michael (2004) "Cultural Concepts and the Language-Culture Nexus". [W:] *Current Anthropology*. Vol. 45 (5); 621–652.